

NIECH SIĘ ŚWIĘCI I MAJ

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 34 Warszawa, poniedziałek 30 kwietnia 1951 r. Rok VI

Cena 45 gr

**NIECH ROZKWITA RADOSNA PRACA POLSKICH SPORTOWCÓW
DLA SZCZĘŚCIA I SIŁY NASZEJ OJCZYZNY**



JUŻ tylko godziny dzielą nas od chwili kiedy na ulice i place miast i wsi w całej Polsce wyjdą tysiączne tłumy, aby pod zwycięskimi, czerwonymi sztandarami po raz siódmy z kolei w odrodzonej ojczyźnie zmanifestować swą niezłomną wolę walki o pokój i o przyspieszenie tempa socjalistycznego budownictwa, a zarazem zadookumentować pełną solidarność i jedność z międzynarodowym proletariatem, w jego walce o wyzwolenie społeczne, postęp i pokój.

Dzisiaj mijają 61 lat od pamiętnego 1890 r., gdy na zew Kongresu Paryskiego II Międzynarodówki, gdy na wezwanie Fryderyka Engelsa, towarzysza i kontynuatora myśli i idei Karola Marksa — po raz pierwszy wyszli na ulice miast ludzie wyzyskiwani i gnębieni, aby wyrazić gorące słowa protestu, a zarazem dać dowód siły, drżomijącej w klasie robotniczej.

1 Maja w Polsce przedwzruszeniowej — był świętem klasy robotniczej, walczącej o swe wyzwolenie przeciwko przemocy kapitału i rodzimej reakcji. Dzisiaj jeszcze dzień 1 Maja w krajach kapitalistycznych jest świętem walczących i wysyskiwanych.

JAKŻE inne jest święto Majowe w naszej ludowej ojczyźnie, obchodzone pod znakami radości i wesela, pod hasłami jedności i solidarności mas w walce o lepsze jutro.

Tegoroczny 1 Maja — to dla mas pracujących Polski Ludowej drugi rok Planu 6-letniego. Obchodzimy 1 Maja, naszą świętą narodową — w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Wychodzimy na manifestacje pod hasłami narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, pod hasłami wiecznej przyjaźni z narodem ZSRR.

W manifestacji 1-majowej biorą udział tysiące polskich sportowców, członków klubów wychowawczych, kół i zespołów sportowych. Ten udział mas sportowców w Święcie Majowym jest wymownym dowodem przemian dokonujących się w naszym życiu.

DZIS wiemy, że sportowcy, którzy w klubach, kołach sportowych przy zakładach pracy i ludowych zespołach sportowych podnoszą poprzez sport i wychowanie fizyczne swą ciężką fizyczną — są częścią tych olbrzymich sił, które decydują o rozmachu socjalistycznego budownictwa i utrwaleniu pokoju na świecie.

Dzisiaj sport przestał być namiastką dla ludzi pracy, dawaną im tylko dlatego, aby odwrócić uwagę mas od toczącej się walki klasowej.

Dzisiaj sport jest ważnym elementem w wychowywaniu młodzieży polskiej, uczestniczącej w dziele odbudowy i rozbudowy swej Ojczyzny oraz mobilizowaniu jej do walki o pokój i Plan 6-letni.

WYRAZEM umasowienia kultury fizycznej są wielkie imprezy sportowe, jak choćby ostatnio Biegi Narodowe oraz liczny udział sportowców w próbach do SPO, będącej symbolem ciężkiej fizycznej wszystkich ludzi pracy i gotowości ich w razie potrzeby do obrony kraju.

Dzięki opiece państwa ludowego i pomocy ze strony Partii, która na zagadnienie kultury fizycznej zwraca szczególną uwagę — w sporcie polskim dokonują się poważne przemiany. Znikają dawne, drobniocieczne „primadonny sportowe”, a ich miejsce zajmują zasłużeni mistrzowie i mistrzynie sportu, których przykład przyswiera tysiącom młodzieży polskiej. Wzorem dla nas jest przodująca kultura fizyczna ZSRR.

Te wszystkie przemiany widzą i rozumieją setki tysięcy sportowców polskich. I temu właśnie zrozumieniu dadzą oni wyraz w dniu 1 Maja, uczestnicząc w manifestacjach wraz z całym narodem polskim.

Sportowcy, zdobywajcie SPO - wzmacniajcie swe siły do walki o pokój i Plan 6-letni

LUCJAN MOTYKA
Przewodniczący GKKF

W DNIU 1 MAJA 1951 ROKU

Masy pracujące całego świata a wraz z nimi lud pracujący Polski po raz 62 obchodzą swoje 1-Majowe Święto. Corocznie 1 Maja manifestowały one swą wolę zwalczania wyzysku i stworzenia sprawiedliwego, socjalistycznego ustroju.

Historia 1-Majowego święta jest historią walk, w których setki bojowników o wolność i niepodległość oddało swe życie. Corocznie dzień 1 Maja wzmacnia siłę obywateli, hartując je do dalszej walki.

W Polsce obchodzimy dzień 1 Maja po raz siódmy jako wolny naród, w którym klasa robotnicza sprawuje władzę, budując socjalistyczny ustrój. Obchodzimy ten dzień jako święto wszystkich ludzi pracy w naszej ojczyźnie, jako święto narodowe i państwowe Polski Ludowej.

Tegoroczny 1 Maja staje się potężnym akordem walki o pokój jaką cały postępowy świat toczy z imperialistycznymi podpalaczami. W Polsce walka ta łączy się nierozdzielnie z realizacją 6-letniego Planu.

Usiłowania anglosaskich podżegaczy przestały już dawno nosić charakter tzw. „zimnej wojny”. Blisko rok temu rozgorzało nowe ognisko imperialistycznej wojny. Potworne zbrodnie dokonywane przez amerykańskich następców Hitlera, na bohaterkim narodził się Korea, wskazując wyraźnie do jakiego kataklizmu pragnie wciągnąć całą ludzkość ginący ustrój kapitalistyczny. Ale równocześnie jesteśmy świadkami ogromnego wzrostu potężnego ruchu pokojowego w całym świecie. Warszawski Kongres Pokoju, Berlińska Sesja Światowej Rady Pokoju odbiły się potężnym echem w najszerszych masach narodów całego świata. Naprzeciw nikczemnym zbrodniom coraz to bardziej rośnie i potężnieje zorganizowana masa ludów żądająca pokoju i sprawiedliwości.

Strajki we Francji i we Włoszech, w faszystowskiej Hiszpanii i w Persji, bohaterka walka ludu Korei i ochotników chińskich, wyzwolenie walka ludu Wietnamu, rosnący opór narodów Jugosławii przeciwko bandzie Tito, stają w poprzek planom imperialistycznym zbrodniarstwa.

Równocześnie rośnie siła krajów socjalizmu. Potężne budowie komunizmu w ZSRR zmieniają oblicze przyrody w służbie i dla szczęścia człowieka. Zwycięsko wykonywane

są plany gospodarcze w krajach demokracji ludowej.

W wielkiej walce narodu polskiego o zachowanie Pokoju, o Plan 6-letni, w tworzeniu wokół tych podstawowych zadań Narodowego Frontu, ruch sportowy winien spełnić swą wielką rolę.

W pochodach 1-Majowych pokazujemy siłę i zdrowie młodego pokolenia, sprawność naszej młodzieży do pracy i obrony. Setki zobowiązań 1-Majowych sportowych brygad produkcyjnych, świadczą o głębokim powiązaniu ruchu sportowego z całością zadań, realizowanych przez Naród Polski. Masowy, z roku na rok rosnący udział w Biegach Narodowych, odznaka SPO o zdobycie której ubiegają się w tym roku setki tysięcy młodzieży, oto dowody umacniania naszej kultury fizycznej.

Rośnie także poziom naszego sportu. Wiele sukcesów, wyrażających się nowymi rekordami Polski i zwycięstwami zagranicznymi, przyczynia się do rozświecenia polskiego imienia, do nawiązania serdecznych stosunków między krajami demokratycznymi i klasą robotniczą krajów kapitalistycznych.

Tegoroczne święto 1 Maja powinno stać się bodźcem dla sportowców polskich do dalszego podnoszenia swych wartości sportowych do pogłębienia ideologicznej świadomości.

Rosnąca, z okazji pierwszomajowych zobowiązań coraz powszechniej ofiarności i społeczna praca sportowców, powinna stać się systemem pracy sportowej.

Coraz lepsza współpraca kół sportowych w zakładach pracy z LZS-ami, na bazie jednolitego kalendarza sportowego powinna być planowo i systematycznie rozwijana, powinna stać się ważnym elementem współpracy robotniczo-chłopskiej.

Setki tysięcy sportowców polskich w dniu 1 Maja manifestować będą swą wdzięczność Ludowej Ojczyźnie za troskliwą opiekę i pomoc, którą otoczona jest nasza kultura fizyczna.

Powszechnym i aktywnym udziałem w plebiscycie narodowym sportowcy zadokumentują swą wolę obrony Pokoju.

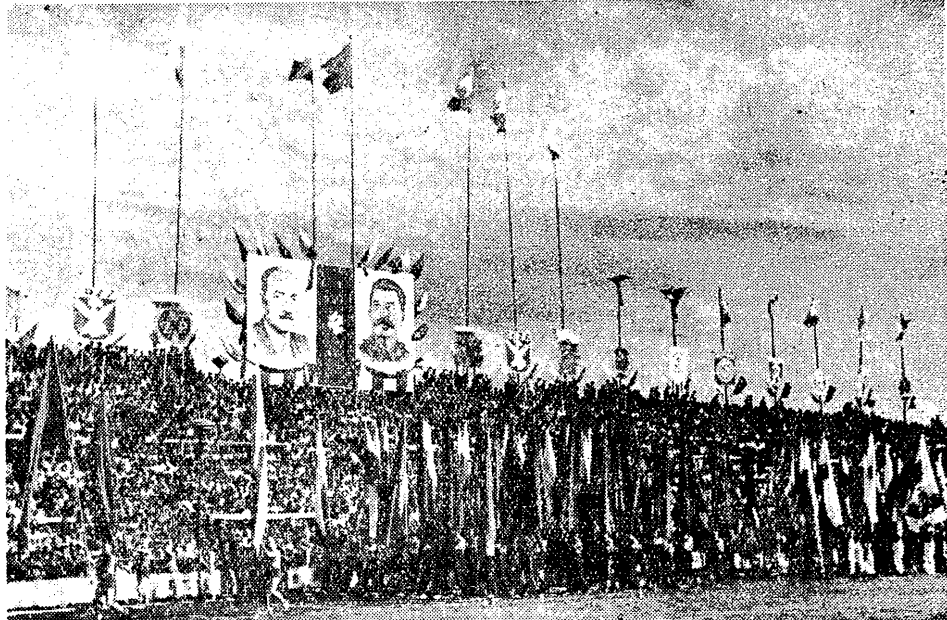
W dniu 1 Maja, który jest także naszym sportowym świętem, zasy-

łamy gorące, braterskie pozdrowienia przodującym sportowcom Związku Radzieckiego sportowcom krajów demokracji ludowej, Chin Lu-

dowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkim postępowym sportowcom świata.

Poprzez granice łączymy się w

dnio święta narodowego 1 Maja ze wszystkimi ludźmi świata, którzy pod czerwonym sztandarem maszerują drogą postępu i socjalizmu.



Nie zapomnimy pobytu w NRD

Pobyt w NRD pozostanie na długo w naszej pamięci. Wielokrotnie już niemal wszyscy członkowie drużyny CRZZ przebywali zagranicą, jednak takiego przyjęcia, jakie zgotowali nam sportowcy i społeczeństwo NRD, nie doznałszy nigdzie.

Jadąc do NRD nie zdawaliśmy sobie jeszcze w pełni sprawy z głębokich zmian, jakie tam nastąpiły. Znałszy Niemcy z innego okresu, okresu „Drang nach Osten”, okresu krwawej okupacji faszystowskiej. I dlatego też zbieżnością byłymy faktem, który izał się na każdym kroku w oczy, faktem, że społeczeństwo NRD stawia dziś zdecydowanie na pierwszym miejscu sprawę dobrosąsiedzkich stosunków między narodami, że traktuje granicę na Odrze i Nysie jako gwarancję trwałego pokoju w Europie.

Postawa społeczeństwa NRD w dniach pobytu Prezydenta Bieruta,

Pobyt piłkarzy CRZZ w Niemieckiej Republice Demokratycznej zbliżył ich do społeczeństwa NRD, dał wiele wrażeń i obserwacji, którymi dzielą się oni teraz z towarzyszącymi im kolegami z drużyny sportowych itd. Poniżej zamieszczamy napisane dla czytelników „Przeglądu Sportowego” wspomnienia z pobytu w NRD, mistrza sportu Edwarda Brzozowskiego:

dziesiątki tysięcy ludzi wiwatujących na cześć narodu polskiego od Berlina przez Drezno i Lipsk do Berlina są tego najlepszym dowodem. Wszędzie przyjmowani byliśmy z entuzjazmem. Autobus, udekorowany flagami Polski i NRD był wszędzie owacyjnie witany. Słowo „Freundschaft” towarzyszyło nam od pierwszego do ostatniego dnia pobytu. Ludność Berlina,

Drezna, Lipska, wsi i miasteczek położonych na naszym sportowym szlaku dała dowody szczerzej i głębiej przyjaźni.

Szczególnie utrwaliło się nam w pamięci przyjęcie w Lipsku. Na granicy województwa oczekiwała na nas kolumna samochodów z młodzieżą FDJ. Ich roześmiane twarze, szczerze i serdeczne słowa, pozdrowienia, wprowadziły nas w braterski nastrój. Od przedmieść Lipska witały nas szpalery młodzieży z fanfarami, werblami i kwiatami. Można śmiało stwierdzić, że na naszej trasie witała nas cała młodzież tego pięknego miasta. Jeszcze raz młodzież Lipska, całe społeczeństwo dało dowody przyjaźni dla naszego narodu w czasie meczu z reprezentacją NRD. Gra naszego zespołu tak ich porwała, że przy końcu zawodów, mimo porażki swojej drużyny, darzyli nas szczerymi, przyjacielskimi oklaskami.

Wrażenia moje z pobytu w NRD nie byłyby kompletne, gdybym nie wymienił tych, którzy się nami opiekowali, którzy spędzali z nami każdą godzinę i którzy nam pobyt w NRD starali się ze wszelkich miar uprzyjemnić. Są to: Fritz Gedicke, przewodniczący sekcji piłki nożnej Niemieckiego Komitetu Sportowego, Hans Engelmann, Norbert Wiśniewski, Werner Herbst i inni.

Ich opieka i postawa społeczeństwa NRD to momenty, których żaden z uczestników tournée nie zapomni.

Edward Brzozowski
mistrz sportu

MISTRZOWIE SPORTU POLSKI LUDOWEJ

Z OKAZJI święta 1 Maja Prezydium GKKF przyznało tytuły mistrzów sportu.

Tytuł mistrza sportu otrzymali:

Teodor ANIOŁA, Kolarz **Poronów** — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Stanisław BARAN, Włóknarz **Łódź** — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Edward BRZOWSKI, Kolarz **Warszawa** — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Zbigniew CHROMIK, Liga Lotnicza — wybitny spadochroniarz.

Jan CIAPTA, Gąsienica, CWKS — wielokrotny mistrz i reprezentant Polski w narciarstwie w konkurencjach alpejskich.

Ryszard CICHOSKI, CWKS — reprezentant i rekordzista Polski na 100 m st. motylk.

Stefan CSORICH, Unia Krymka — wielokrotny reprezentant Polski w hokeju na lodzie.

Mieczysław DOBROWOLSKI, Ogniwo Łódź — reprezentant i rekordzista Polski na 200 m st. klas. i motylkowym.

Mieczysław GRACZ, Gwardia Kraków — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Barbara GROCHOLSKA, CWKS — wielokrotna mistrzyni i reprezentantka Polski w narciarstwie w konkurencjach alpejskich.

Józef DANIEL KRZEPROWSKI, CWKS — wielokrotny mistrz i reprezentant Polski w narciarstwie w konkurencjach klasycznych.

Witold LICZBIŃSKI, Liga Lotnicza — wybitny spadochroniarz.

Jan MACIEJSKO, Ogniwo Kraków — wielokrotny reprezentant Polski w hokeju na lodzie.

Jan PŁONKA Ogniwo Bielesko — czołowy narciarz i reprezentant Polski w konkurencjach alpejskich.

Jerzy PROCEL, Gwardia Katowice — reprezentant i rekordzista Polski na 100 m st. dół.

Czesław SUSZCZYK, Unia Chorzów — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Leopold TAJNER, Budowlani Goleszów — czołowy skoczek narciarski i reprezentant Polski.

Teodor WIECZOREK, Budowlani Chorzów — wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej.

Oprócz tego Prezydium GKKF przyznało szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych.

Bilans sportowy wizyty piłkarzy w NRD

Egzamin wypadł pomyślnie dla rutynowanych repów i młodych debutantów

Piłkarze nasi wrócili z wyprawy do NRD po wygraniu kolejno trzech spotkań, osiągając ogólny stosunek bramek 9:1. Wyniki te zasługują na specjalne uznanie, gdyż uzyskane zostały po ciężkich walkach, w spotkaniach z przeciwnikiem, którego wartości u nas jeszcze nie doceniamy.

OCENA PIŁKARSKA NRD

Piłkarze NRD reprezentują już dziś wysoki poziom gry, który porównalibyśmy do gry Czechosłowaków (z ich zaletami i wadami). Cechuje go dobra technika, skłonność do gry kombinacyjnej w polu oraz gra głową. Fizycznie przedstawiają się doskonale. Widać wyraźnie duży wpływ futbolu CSR, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż najlepsze drużyny NRD utrzymują i zawsze utrzymywały częste kontakty z Czechosłowacją.

Do minusów piłkarzy niemieckich należy zaliczyć słabą taktykę i indolencję strzałową, zbyt nieholdowanie krótkim podaniom wszere boiska, skłonność do efektywnych, lecz mało skutecznych kombinacji oraz brak rutyny.

Oceniając ogólne umiejętności piłkarzy NRD należy ich umiejętności postawić wyżej od piłkarzy Rumunii, Bułgarii i Albanii, a zestawiać na jednym poziomie z Czechosłowacją.

Z poszczególnych spotkań najłatwiejszy dla naszych piłkarzy był mecz berliński, gdzie reprezentacja NRD przeważała tylko przez pierwsze 20 minut. Spotkanie w Dreźnie było już trudniejsze. Przeciwnik drugiemu zespołowi polskiemu, złożonemu w przeważającej części z młodych zawodników, w tym kilku debutantów, reprezentacji Saksonii, składająca się z zawodników klubów prowadzących w lidze NRD, zagrała bardzo dobrze, mając przewagę w polu, którą zniwelowała lepsza takty-

ka i dyspozycja strzałowa młodego zespołu polskiego

TRZECI MECZ — NAJTRUDNIEJSZY

Najtrudniejszym spotkaniem był rewanżowy mecz z reprezentacją NRD w Lipsku. Tu wystawiono przeciwko nam najlepszy skład, uwzględniając w nim zawodników, którzy wyróżnili się w dwóch poprzednich spotkaniach. Poza tym wzięto poważnie do serca uwagi o nieskuteczności podań wszere boiska i pięknych kombinacji, wobec czego zagrało no długimi prostymi podaniami. Mecz stał na wysokim poziomie. Wygraliśmy go 4:1 dlatego, że mieliśmy za sobą rutynę spotkań międzypaństwowych, lepszą taktykę i Cieślaka w ataku oraz Borucza w bramce.

Przystępując do oceny naszej gry należy podkreślić, że rozumiejąc doniosłą rolę tych spotkań zawodnicy nasi zagraли z niesłychaną ambicją. Jasne jest jednak, że sama ambicja nie wystarczy. Zespół nasz rozegrał w NRD jedno z najlepszych swych spotkań na przestrzeni ostatnich kilku lat, zwłaszcza w Berlinie i Lipsku. Przewyższaliśmy gospodarzy przede wszystkim taktyką, następnie rutyną, inwencją oraz szybkością. Lepiej wytrzymaliśmy też kondycyjnie. Ostatnie 10—15 minut w każdym z trzech spotkań należało do nas.

Jeśli chodzi o technikę należy skłasyfikować gospodarzy na jednym poziomie z nami. Wprawdzie nie posiadali w swym zespole takich indywidualności, jak Cieślak oraz w pewnym odstępnie: Borucz, Suszczyk i Wieczorek, czy obaj obrońcy, ale nie mieli też zawodników o nieopanowanej technice, których my jeszcze 2—3 niej technice, których my jeszcze 2—3 nie posiadamy w swym reprezentacyjnym zespole (razem w I i II reprezentacji).

Wyjazd do Niemiec był pierwszą poważniejszą próbą dla kilku młodych debutantów. Egzamin wypadł pomyślnie. Jeśli nie ustaną w dalszej pracy nad sobą, to nasza piłka nożna będzie miała z nich pociechę.

Starzy (niekoniecznie wiekiem) zawodnicy nie zawiedli. Zagraли pewnie, imponując widowni spokojem, rutyną i bezbłędną taktyką.

Niesłychanie ważną rzeczą był fakt, że drużyny nasze grały wybitnie zespołowo. Specjalnie podkreśla to wielokrotnie prasa niemiecka.

OCENA MŁODYCH I „STARYCH”

Oceniając indywidualnie zawodników należy zaznaczyć, że zasadniczo nie zawiedli nikt. Wszyscy zagraли o klasę lepiej niż w kraju podczas spotkań ligowych, dużo lepiej niż w zeszłorocznych spotkaniach międzypaństwowych.

Bramkarze Borucz i Jurowicz zagraли bardzo dobrze, wykazując jeszcze raz, że są najlepszymi w kraju. Borucz przewyższa swego kolegę spokojem.

Gediek grał dobrze taktycznie, spokojnie, miał pewne wykopy, wygrywał zdecydowanie główkowe pojedynki. Gilmas imponował startem, błyskawicznym wejściem w przeciwnika, wygrywaniem pojedynków. Wołosz w Dreźnie zagrał naprawdę na pełną piątkę. Sobkowiak zdecydowanie odbiegał od pierwszej trójki — był słaby.

W pomocy należy wyróżnić przede wszystkim: Suszczyka, Wieczorka i Brzozowskiego. Debiut Kaszuby wypadł dobrze. Jeszcze więcej pracy nad sobą, trochę więcej pewności, a będziemy mieli stopera, jakiego nam potrzeba. Szczurek i Szczepański w Dreźnie zagraли efektywnie, wygrywając wiele pojedynków i przeprowadzając piłkę na drugą stronę boiska.

Ale przez zbytne wysuwanie się do przodu stawiali raz po raz pozostałych kolegów z linii obronnych w trudnej sytuacji.

Z trzech środkowych napastników należy się wyróżnić Cieślaka, który dzięki swym świetnym driblingom łatwo mijał po dwóch, trzech przeciwników, lecz nie zawsze potrafił zakończyć swe efektywne raidy skutecznym strzałem lub celnym podaniem. Debiut Wesołowskiego wypadł pomyślnie. Łatwo mijał przeciwników, dobrze centrował, strzelał oraz współpracował z partnerami. Musi urozmaicić tylko repertuar driblingów. Dobry technik Trampisz był mało wykorzystywany, lecz grał zupełnie dobrze.

Z dwóch środkowych napastników Anioła był zawsze pożytecznym członkiem zespołu. Ambitny, pracowity, ofiarny, doskonały strzelec, musi jednak jeszcze popracować nad techniką.

Szymborski — to duży talent. Ma doskonałe warunki fizyczne doskonały strzał z obu nóg, jest przebojowy, ale jak u Anioła szwankuje jeszcze technika i zmysł kombinacyjny. Z trzech łączników omówienie musimy zacząć od Cieślaka, który był pod każdym względem we wspaniałej formie. Technika, ruchliwość, błyskawiczny start, ostry strzał i zmysł kombinacyjny, oto największe jego zalety. Doskonałego partnera znalazł on w młodym Jaśkowskim. Rozumieli się doskonale. Młody gwardzista gra zespołowo, szybko, jest dobry technicznie pracowity i ambitny. Musi jednak dbać o kondycję. Gogolewski zagrał dobrze technicznie i taktycznie, posiada doskonały strzał, fizycznie jeszcze jednak nie dojrzał do ciężkich spotkań międzypaństwowych.

dalszy ciąg NA STR. 4



Jurowicz wygrywa pojedynek z napastnikiem Saksonii podczas meczu w Dreźnie wygranego przez repr. CRZZ. Z lewej strony Brzozowski

Udział sportowców
w manifestacjach
1-MAJOWYCH

SPORTOWCY w dniu 1 Maja biorąc masowo udział w pochodach i uroczystościach, manifestacjach będą swą wolą walki o pokój i realizację Planu 6-letniego — w myśl hasła: „Pierwsi w sporcie — pierwsi w produkcji”.

W całym kraju sportowcy przemarszerują na czele pochodów 1-Majowych. W kolumnach sportowych znajdą się zasłużeni mistrzowie sportu, nowomianowani mistrzowie, sportowcy — przodownicy pracy, działacze i aktywiści klubów i kół sportowych przy zakładach pracy, sportowcy Wojska i Gwardii, LZS, Akademickiego Zrzeszenia Sportowego i Szkolnych Kół Sportowych.

W godzinach popołudniowych zorganizowane będą imprezy sportowe. Na czoło imprez w stolicy wysuwa się spotkanie pięciokrotnie między reprezentacją Wojska i Milicji oraz pokazy sportów wodnych na Wiśle.

Na terenie Poznania na wyróżnienie zasługuje mecz piłkarski między reprezentacją klasy wojewódzkiej a drugoligowym zespołem Stali. W Lublinie ciekawe będzie realizowanie zobowiązań przez lekkoatlety ZS „Budowlani”, którzy postanowili w dniu 1 Maja pobić szereg rekordów okręgu lubelskiego w lekkoatletyce.

W godzinach popołudniowych zostaną rozegrane w Łodzi zawody piłkarskie o moralny tytuł mistrza, w których ŁKS Włókniarz zmierzy się z Widzewem. Bydgoszcz będzie terenem występu kolarskiego w konkurencji kobiet na 5 km oraz mężczyzn na 20 km.

Mecz bokserski
pomiędzy reprezentacjami
Wojska i Gwardii

We wtorek, w dniu święta 1 Maja, na kortach CWKS o godz. 19 odbędzie się mecz bokserski pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Wojska Polskiego oraz Zrzeszenia Gwardii. Mecz odbędzie się bez udziału bokserów, przebywających na obozie w Czerwiesku.

Składy obu zespołów nie zostały jeszcze ustalone, ale przypuszczalnie w drużynie Gwardii będą walczyli: Klin-kosz (Gdańsk), Rozpierski (Koszalin) — wicemistrz Gwardii, Mocek (Poznań) — bokser leworęczny, silnie bijący, Komuda lub Sadowski, Chodorowski (Kraków), Wisz (Rzeszów) — zawodnik, który wygrał przez t. k. o. z Wilczkiem, Maciejewski (Gdańsk), Flisikowski (Gd) i Szymura.

Szeregi wojskowych zasila: Kargier, Kubowicz, Strenk, Kwiecień lub Kowalski, Nytzler, Kaźmierczak, Kwaśniewski i Sznajder. Walka w ciężkiej przypuszczalnie nie odbędzie się, ponieważ Stec zachorował na grype. (g)

Trudne zadanie sprinterów

3 rekordy Polski
mogą być pobite w tym roku

Przez długie lata byliśmy przekonani, że nie posiadamy zdolności sprinterskich. Porażki polskich szybkobiegaczy w spotkaniach międzynarodowych nikogo nie raziły, nikt też nie myślał o sposobie poprawienia szybkości czołowych sprinterów. Z uporem czekano raczej na cud, na talent, widząc takowy w każdym zawodniku, który zbliżał się do 11 sekund na 100 m.

W latach powojennych pojawił się na naszych bieżniach Rutkowski, przypominający budową przedwojennego rekordzistę Polski — Zasłone, i w nim pokładano wielkie nadzieje. Rutkowski jednak nadziei tych nie spełnił.

PRACA DECYDUJE

Godnymi rywalami Rutkowskiego stali się Kiszka i Stawczyk, zawodnicy pracujący w pocie czoła nad poprawą swych wyników. Tej pracowitości zawdzięczają oni prześcignięcie utalentowanych, lecz mniej wytrwałych zawodników i ustanowienie nowych rekordów Polski. Wytrwała praca doprowadziła Kiskę i Stawczyka do wyników, o jakich nie śnili przed wojną najwięksi nasi fachowcy lekkoatletyczni.

Kiszka i Stawczyk czołowi zawodnicy europejscy w dwu poprzednich latach, nie są w tej chwili biegaczami, przewyższającymi o głowę pozostałych sprinterów. Za plecami ich walczą wielu utalentowanych biegaczy, dla których osiągnięcie 11 sekund na 100 m nie jest mitem. Dlatego też sprinty tak jak przed dwoma laty, czy przed rokiem, powinny być w nadchodzącym sezonie jednym z najsilniejszych punktów naszej lekkoatletyki.

Rekordy na 100 m i 200 m są wyrównane. Poprawienie ich wydaje się niemożliwe. Możliwe natomiast jest ustanowienie rekordowych przeciętnych tak w biegu 100 m jak i 200 m, czy 400 m. Możliwe jest także, iż na listach 10 najlepszych wyników polskiej lekkoatletyki zobaczymy nowe nazwiska lub awans znanych już zawodników.

Największych postępów spodziewamy się w biegach 200 m i 400 m. Szacujemy, że na 200 m doczekamy się wreszcie kilku wyników poniżej 22 sekund (Stawczyk, Kiszka, Buhl, Mach I, Lipski) i 10 rezultatu na liście najlepszych w 1951 roku nie gorszego niż 22,5 (Grzanka, Lipiec, Sucheński, Antonowicz, Mach II, Filski).

3 KANDYDATÓW

Dwa lata temu wymazano z tabeli rekord Polski na 200 m, przed rokiem — 100 m. W tym roku mamy apetyt na rekord w biegu 400 m. Najpoważniejszym kandydatem jest Mach I, ale Statkiewicz i Lipski mają również wysokie aspiracje jak gdańszczanie. Trójka kandydatów na rekord Polski to pewna poprawa przeciętnej 10 najlep-

szych. Ale nie tylko ta trójka przyczyni się do ustanowienia rekordu przeciętnej. Lipiec, Grzanka i Buhl powinni powiększyć grono tych, którzy przebiegną 400 m poniżej 50 sekund.

Nie jest wykluczone, że wyniki w granicach 50 sek. osiągną Puchowski i Gralka oraz wielki obiecujący młodzień (Werbliński, Kasprzycki, Rabenda).

Rekordowe przeciętne na 100 m i 400 m, ustanowione w ubiegłym roku oraz nadzieje, że przeciętne te w roku bieżącym będą poprawione, kierują nasze myśli ku sztafietom.

TYM REKORDOM ROSNĄ BRODY

O 4X100 m pisaliśmy już wiele razy i nie warto powtarzać dobrze znanych faktów. Mamy czwórkę sprinterów lepszych niż kiedykolwiek (osta-

tni z czwórki reprezentuje tę klasę, co pierwszy przed wieloma laty), a rekord 41,9 sekundy w sztafecie 4X100 m trwa już 13 lat, denerwując wszystkich miłośników lekkoatletyki. Z tym trzeba skończyć!

Nie ma także widoków na zbyt długi żywot rekord sztafety 4X400 m, ustanowiony na Igrzyskach Olimpijskich w 1936 roku przez Biniakowskiego, Śliwaka, Maszewskiego i Kucharskiego. 8 najlepszych polskich 400-metrowców, dobranych we właściwy sposób będzie mogło pokusić się o podważenie o poprawienie rekordu, wynoszącego 3:17,6. Do pobicia tego rekordu nie trzeba czekać na wielki pojedynk reprezentacyjnej sztafety. Dwa kombinowane zespoły, walczące ze sobą, powinny wynik olimpijskiej czwórki wyznaczyć z tabeli aktualnych rekordów Polski.

S. S.

Zapaśnicy Górnik wyjechali do Rumunii

Do Rumunii wyjechała drużyna zapaśnicza, która rozegra tam dwa mecze jako reprezentacja ZS Górnik. W skład zespołu wchodzi: Rokita, Toboła, Gondzik, Jakubowicz, Golaś, Gryt, Urgacz, Szklorz, Sieja, Sekala, Pielorz i Strózek. Kierownikiem drużyny jest Grajkowski, trenerem — Jasiński.

Zapaśnicy spotkają się w poniedziałek, 30 bm. z reprezentacją Bukaresztu i 2 maja z reprezentacją miasta Stalino.

W Centralnej Szkole WF w Czerwiesku trwa obóz kondycyjno - treningowy dla zapaśników związanych. W zawodach eliminacyjnych wyniki były następujące:

waga musza — Sznajder zwyciężył Kaczmarka i Ciszewskiego, Ciszewski pokonał Kaczmarka; piórkowa — Kauch pokonał Markowskiego; lekka — Jakubowicz pokonał Wiciaka na łopatki w 9 min.; średnia — Reda zwyciężył nieznacząco zaciepęła Nowaczka; ciężka — Michalski pokonał Leitgebera oraz położył Głowiała w 3 min. na łopatki; wałkę Leitgeber — Głowiał przegrano w 6 min. wobec zdecydowanej przewagi Leitgebera.

Powiatowe biegi na przełaj

10:20,8, 2) Boroń (AZS) — 10:38,5, 3) Włochyński (niestow.) — 10:39,5.

MŁODZIEŻ TRIUMFUJE
WE WROCŁAWIU

WROCŁAW, 29.4 (Tel. wł.). Biegi powiatowe zakończyły się we Wrocławiu sukcesem młodzieży szkolnej i akademickiej. W konkurencji juniorek — 500 m — zwyciężyła Bilewiczówna (DOSZ) — 1:37,3 przed Szymańską (Wydział Oświaty) — 1:38,3.

Wśród senierek — Kietta (AZS), która dystans 700 m przebiegła w 2:29,3. Bieg juniorek na 1.000 m wygrał Szyńska (Ogniwo) — 2:49,3, a bieg senierek — 3.000 m — Burka (AZS) — 9:37 przed Lewandowskim (OWKS) — 9:38,3 i Lesińskim (AZS) — 9:40,4.

DESZCZ PRZESZKADZA W SZCZECINIE

SZCZECIN, 29.4 (Tel. wł.). Z powodu podającego bez przerwy deszczu w powiatowych biegach na przełaj wzięło udział zaledwie 20 osób. Pierwsze miejsce uzyskali:

Nasz konkurs

Wybieramy wzorowo walczącą
ligową drużynę piłkarską

KONKURS nasz pod hasłem „Wybieramy wzorowo walczącą ligową drużynę piłkarską” odbija się coraz głośniejszym echem w całym kraju. Do redakcji nadchodzą już liczne odpowiedzi czytelników, przy czym podkreślić należy z zadowoleniem, że wielu z nich motywuje swe odpowiedzi, komentując konkurs, oceniając go jako jeden z ważnych kroków w dziele dalszego wychowywania i podnoszenia poziomu ideałowego naszych piłkarzy.

Konkurs wywołał również wielkie zainteresowanie wśród zawodników I i II ligi. Kapitan drugoligowej jednostki Budowlanych Gdańsk Piotr Njerychta, zapytany przez naszego korespondenta na temat konkursu, odpowiedział:

„Ostatnie, cotygodniowe zebranie naszej sekcji poświęciliśmy prawie w całości na omówienie konkursu, który wywołał wśród towarzyszy z drużyny wielkie zainteresowanie i niewątpliwie będzie miał wielki wpływ na postępie naszego zespołu na boisku. Przyrzekliśmy sobie, że dołożymy wszelkich starań, by grać czysto, by zdobyć miejsce w czołówce drużyn wyłanianych przez konkurs „Przeglądu Sportowego”.

Przytoczyć muszę charakterystyczny, moim zdaniem, wypadek, który miał miejsce po przegranej naszej drużyny 0:1 z Gwardią Bydgoszcz w Bydgoszczy. Goryczy porażki była duża, ale podniosło nas na duchu oświadczenie kierownictwa Gwardii i innych miejscowych działaczy, którzy stwierdzili, że graliśmy czysto i że możemy być wzorem dla innych zespołów. O tę dobrą opinię walczyć będziemy w ciągu całego sezonu. A że

również i inne drużyny ligowe przykładają do konkursu „Przeglądu” szczególną uwagę, więc też będzie on miał wielkie znaczenie w wychowywaniu zawodników i publiczności na boiskach piłkarskich”.

A oto wypowiedź kapitana pierwszoligowej drużyny Kolejarka Poznań — Tark:

„Konkurs „Przeglądu” przyczyni się w poważnej mierze do usunięcia z naszych boisk pojawiających się jeszcze gwałtowniejsze objawy niesportowego zachowania.

Wszystkim drużynom, walczącym o prymat w piłkarstwie będzie zależało na tym, by odnosić zwycięstwa nie tylko na boisku, ale i w konkursie „Przeglądu”. By zwyciężyć, zawodnicy będą musieli trzymać na wodzy swe nerwy, aby skutkiem jakiegokolwiek wybruku nie pogrzebać szans swego zespołu. Spokojna, sportowa atmosfera spotkań mistrzowskich przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu gry.

Może zapewnić wszystkich, że piłkarze Kolejarka Poznań, którzy zawsze stawali się grą bez złośliwych fauli, dołożą dalszych wysiłków do zwiększenia czystości swej gry, aby w szlachetnej rywalizacji z pozostałymi klubami zająć czołowe miejsce w konkursie”.

Z licznych wypowiedzi czytelników, którzy na ogół typują jako kandydata na I miejsce drużynę CWKS Warszawa, za mieszczący wypowiedź młodego miłośnika sportu piłkarskiego z Częstochowy — Kazimierza Chmielarza:

„Będąc stałym czytelnikiem „Przeglądu” i miłośnikiem piłkarstwa witam z gorącym zadowoleniem konkurs, który przyczyni się do podniesienia poziomu rozgrywek naszych drużyn.

Moim kandydatem na I miejsce jest zespół CWKS, złożony z żołnierzy, ofiar nych sportowców, którzy służą ludowej ojczyźnie i masowej kulturze fizycznej.

Sportowcy CWKS wzorują się na sportowcach Armii Radzieckiej, przodujących sportowcach Związku Radzieckiego. Wierzę, że przykłady piłkarzy CDKA i praca ideowo - wychowawcza w CWKS będą gwarancją, że piłkarze tej drużyny zdobędą I miejsce w konkursie „Przeglądu”.

Uwaga dla biorących udział w konkursie: Kupon ma tylko jedną rubrykę konkursową: „Uważam, że w I rundzie tego rocznych rozgrywek ligowych oraz w 1/8 gier o Puchar Polski wzorowo grającą drużyną piłkarską I lub II ligi będzie...”. Dlatego też wybierając zespół, można wpisać do kuponu tylko jedną drużynę, a nie, jak to robią niektórzy czytelnicy, jeden zespół I i I zespół II ligi.

Na podstawie sprawozdań sędziowskich KGID ukarała niżej wymienionych zawodników:

Musiata Anatola — ZKS Kolejark Toruń — 2-miesięczną dyskwalifikację z zawieszeniem na okres pół roku za brutalną grę na zawodach w dn. 8.4.51 r. Szalińskiego Ryszarda — ZKS Włókniarz — Widzew — surową nagana za krytykowanie orzeczeń sędziego i zwracanie uwagi sędziemu na zawodach w dn. 15.4.51 r.

Kamińskiego Konrada — ZKS Kolejark Toruń — surową nagana za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach w dniu 15.4.51 r.

Muszyńskiego Tadeusza — KS Gwardia Bydgoszcz — 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku i pozbawieniem prawa piastowania funkcji kapitana drużyny na okres 1 roku — za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 15.4.51 r.

KUPON
KONKURSOWY
Wybieramy
wzorowo walczącą
ligową drużynę piłkarską

Uważam, że w I rundzie tegorocznych rozgrywek ligowych oraz w 1/8 gier o Puchar Polski wzorowo grającą drużyną piłkarską I lub II ligi będzie...

(podać nazwę klubu i lub II klasy państwowej)

Nazwisko.....
Imię.....
Adres.....

Egzamin wypadł pomyślnie

ZE STR. 3

Nie można pisać o sukcesach naszej drużyny bez podkreślenia doniosłej roli trenera Koncewicza. Wkład jego w sukcesy był napraw-

Powitanie piłkarzy
wracających z NRD

Dnia 28 bm. powróciła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentacja piłkarska polskich związków zawodowych. Po przyjeździe do Warszawy odbyło się spotkanie z przedstawicielami GKKF, CRZZ oraz prasy.

Kierownictwo i zawodnicy podziękowali swoimi wrażeniami z pobytu w NRD. Kierownik ekipy Cepulis podkreślił niezwykle serdeczne przyjęcie i opiekę z jaką spotkali się sportowcy polscy w NRD.

W imieniu GKKF pos. Motyka podziękował piłkarzom za godne reprezentowanie naszego ludowego sportu i gratulował im sukcesów na boiskach w NRD.

W imieniu zawodników zabierali głos Cieślak i Jurowicz. Obaj podkreślili serdeczne i braterskie przyjęcie w NRD i podziękowali za umożliwienie im podróżować po polskim polnocy, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

Trener drużyny Koncewicz stwierdził, że drużyna polska grała wszystkie mecze bardzo dobrze

de ogromny. Był on móżgiem drużyny, w każdej chwili panując nad sytuacją istniejącą na boisku. Jego rozstrpne dyrektywy udzielane zawodnikom przed meczami i podczas ich rozgrywania w niemalym stopniu przyczyniły się do naszych zwycięstw. Potrafili to dobrze ocenić piłkarze, którzy skrupulatnie wypełniali jego polecenia, a po skończonym trzecim zwyciężskim spotkaniu serdecznie mu dziękując, zaśpiewali mu „Sio lat”.

Trzy nasze zwycięstwa oglądało łącznie 160 tys. widzów, na których gra naszych zespołów zrobiła duże wrażenie. Radio i prasa obsypywały nas pochwałami. Nawet reakcyjna prasa zachodnio-niemiecka mówi o polskiej futbolu, jakiego dawno nie widzieli. Głosy gazet zachodnio-niemieckich czy hamburskich, które przy każdej sposobności podżegają przeciw Polsce Ludowej, przeciw granicy na Odrze i Nysie mają specjalną wagę.

Naszych piłkarzy wszystkie te pochwały nie powinny zepsuć. Spełnili tylko swoje zadanie. Dośkonale wiedzą, że mają jeszcze sporo braków, nad których usunięciem muszą wytrwale i systematycznie pracować, aby najbardziej masowy sport — piłka nożna stała na jednym z czołowych miejsc w Europie.

Mieczysław Szymkowiak

CZŁONKOWIE LZS NA STARCIE
W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA, 29.4 (Tel. wł.). W powiatowych biegach na przełaj uczestniczyło 139 zawodniczek i zawodników (31 reprezentowało LZS). Rewelacyjni zwycięzcy Biegów Narodowych Łukaszkówna i Zapolski nie stanęli na starcie z powodu choroby.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: 500 m — Nepelska (Szkoła TPD) — 1:35,1; 700 m — Różańska (WIS) — 2:26,4; 1.000 m — Węsiński (Lic. Ped.) — 3:01; 3.000 m — Madel (Lic. Hum.) — 10:17,6.

100 ZAWODNIKÓW STARTUJE
W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ, 29.4 (Tel. wł.). W biegach na przełaj w Bydgoszczy stanęło na starcie 100 zawodników.

Juniorki — 500 m — Wróblewska (Lic. Adm.) — 1:35,4; seniorki — 700 m — Zielińska (Szk. Zaw.) — 2:09,0; Juniorki — 1000 m — Kmiecik (Kol.) — 2:32,5; seniorki — 3.000 m — Ziółkowski (Gw.) — 9:01,0.

ZAWODNICY I DZIAŁACZE ZAWIEDLI
W KRAKOWIE

KRAKÓW, 29.4 (Tel. wł.). Na starcie zjawiła się niezbyt liczna garstka sportowców z Krakowa i Wieliczki. Zawiedli również organizatorzy, którzy spowodowali taki zamek w biegu juniorek, że nie klasyfikowano zawodników.

Juniorki — 1) A. Borowiec (gimn. 9) — 1:32, 2) Nowak (DOSZ) — 1:35,2, 3) Iwulka (Kol.) — 1:37,8.

Seniorki — 1) Skoza (Ogn.) — 2:38,6, 2) Stepek (Gw.) — 2:38,8, 3) Hartwig (Stal) — 2:40,9.

Seniorki — 1) Nowicki (Gw.) —

Lekkoatleci kadry narodowej
trenują w Zakopanem

ZAKOPANE, 29.4 (Tel. wł.). Treningowy obóz narodowej kadry lekkoatletycznej rozpoczął się w ubiegły piątek przy udziale połowy przewidzianych zawodników. Na obóz powołano całą kadrę (60 osób), a w niedziele byli w Zakopanem tylko:

Ciach, Minicka, Dobrzańska, Gburków na, Mitanowa, Piwowarówna i Stachowiczówna oraz Brzozowski, Gancarczyk, Gralka, Hoffman M., Krzesiński, Krzyszkowiak, Korban, Kowal, Kujawa, Krzyżanowski, Kuśmirek, Mach I, Morawczyk, Ogłoblin, Potrzebowski, Russek, Skatbania, Stawczyk, Sucheński, Ważny i Werbliński.

Część zawodników nie przybyła do Zakopanego z powodu choroby (Koników na, Zieleniewski), egzaminów (Statkiewicz, Lipski) oraz powodów bliżej nieznanych (Adamczyk np. przebywa w Czerwiesku na obozie szczytności, a gwardziści trenują podobno we własnym zakresie — przyp. red.).

W najbliższych dniach mają przybyć do Zakopanego: Sidło, Bregulanka, Praski, Gorzkowska, Lesznerówna, Moderska, Stomczewska oraz powołani dodatkowo Potocki, Szwargot, Olesiński, i Pankówna-Majsiakowa.

Pływacy znów biją rekordy
na cześć 1 Maja

KATOWICE, 29.4 (Tel. wł.). W ramach realizowania zobowiązań pierwszomajowych pływacy i pływaczki Śląska ustanowili 4 nowe rekordy Polski. Świadcza one o solidnej i owocnej pracy pływaków oraz ich opiekunów.

Nowe rekordy ustanowili: zasłużo-

ny mistrz sportu Gremłowski na 500 m st. dow. — 6:22.

Mistrz sportu Procel na 50 m st. dow. — 27,2 (stary rekord należał do Bocheńskiego i wynosił 27,4).

Gryszczykówna na 300 m st. dow. — 4:29,8. Dziłkówna na 500 m st. dow. — 7:58,2.

Żelazna kurtyna idzie w górę

Made in USA

PILKARZE pierwszej drużyny „Partyzanta” z Belgradu trenowali właśnie na boisku, kiedy z szatni wyszedł zawodnik — Pajević. Grał on do niedawna w I zespole, ostatnio kierownictwo klubu przeniosło go do drużyny rezerwowej.

Pajević zbliżył się do grupy, w której trenowali znani piłkarze Bobek i Czajkowski i ze słowami:

— Teraz wam pokażę, lobzuj! — rzucił się na obu kolegów, kopiąc ich i bijąc przy akompaniamencie ohydnych przekleństw.

Bobek zdolał uciec przed rozjuszoną „sportowcem”; Czajkowski padł na boisko z przetartym kolanem. Odwieziono go potem do szpitala, gdzie lekarz po założeniu gipsu oświadczył, że kuracja potrwa trzy miesiące.

Kulisy tego karczemnego zajścia są następujące: Pajević usunął z szatni z I zespołu wskutek intryg Bobka i Czajkowskiego. Postanowił się na nich zemścić. I zemsta dokonana.

Wiadomość tę zacierpniliśmy z reakcyjnego pisma zurijskiego — „Sport”. Pismo to nie daje oczywiście żadnych komentarzy. Ot po prostu jeszcze jedna awantura w „mek-sykańskim stylu”, jak piszą panowie z tego pisma.

To jednak nie jest „awantura meksykańska”. To awantura typowo amerykańska, nosząca wybitne cechy patentu „made in USA”.

Tito, który wraz ze swą zdradziecką kliką zaprzędał narody Jugosławii imperialistom amerykańskim, robi wszystko, aby zamarykować Jugosławię, aby narzucić im „zanceaniczny” styl życia.

Wraz z amerykańskimi konserwami, amerykańską bronią, amerykańskimi „comics”, zalewa Jugosławię „kultura” amerykańska, a wraz nią amerykańskie obyczaje sportowe.

Rezultaty są widoczne. Pajević, usunęty z I drużyny zamiast poprawy formy dowodził swej wyższości i słuszności swych pretensji, zamiast dowodzić ich wzmożoną pracę na treningach, zastosował metody „made in USA”. Napad, chwyt, napad, a w rezultacie, krew i kontuzje — oto droga do I drużyny w pojęciu szkolonego na amerykańskich wzorach „sportowca” jugosłowiańskiego.

Oto przykład skutków amerykańskiego wychowania w wykonaniu kierownictwa kultury fizycznej w tyłowskiej Jugosławii. (g)

80.000 widzów na ławicy na wyścigach motocyklistów

POZNAN, 29.4 (Tel. wł.). Pod protektorem Wojewódzkiego Komitetu Obróbek Pokoju odbyły się na torze trawiatym ławica pod Poznaniem ogólnopolskie wyścigi motocyklowe o „Złoty Puchar Pokoju” z udziałem 91 zawodników.

Wyścigi miały uroczystą oprawę. Do ponad 80 tys. widzów przemówił przewodniczący Woj. Kom. Obróbek Pok. w Poznaniu rektor Orzełbrand.

Człowiek motocyklista Jerzy Mieloch zwrócił się do wszystkich sportowców Polski z apelem wzywającym ich do wzmocnienia wsiłki w masowym zdobywaniu odznaki SPO, wzmocnienia pracy ideowo-wychowawczej oraz wzmocnienia pracy nad twórczym zastosowaniem, doświadczeń wspaniałych sportowców radzieckich.

Wyniki: Kat. wyścigowa ponad 350 ccm: 1. Zymlski, CWKS — 14:00,2, 2. Jan Iłanek, Stal Kat. — 14:33,7, 3. Markowski, Bud. W-wa — 14:58.

Kat. wyścigowa do 350 ccm: 1. Mieloch, Unia Poznań — 14:33,1, 2. Bąbenek, Wł. — 15:58.

Eliminacje tenisistów

Na korcie centralnym CWKS w Warszawie odbywały się rozgrywki eliminacyjne tenisistów, w których do największych niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo Radzija nad Piątkiem 8:6, 4:6, 9:7. Piątek znajduje się w słabej formie, Radzio zaś, jak wszyscy zresztą zawod-

nicy, ma poważne braki w kondycji. Tenisiści nasi grają defensywnie, na przetrwanie, czekają na błędy przeciwnika.

Włoskie niedostatecznie przygotowane kondycyjnie sprawiło, że młody tenista przegrał w drugim dniu z Chytrowskim 6:1, 6:0.

Według opinii Bełdowskiego lepiej jest, że gracze wolno dochodzą do formy, że pomalutką łapią kondycję, nie zamykają więc obawę przetrenowania i przemęczenia na moment ewentualnego spotkania ze Szwojarią.

Młodzi zrobili postęp bardzo widoczny. Grając z czołową seniorów uczy się dużo i to jest bardzo ważne.

Wyniki spotkań eliminacyjnych: 1.6, czwartek: Piątek — Chytrowski 1:6, 6:2, 6:4. Hebda — Radzio 8:6, 6:2, 6:3. Piątek: Hebda — Chytrowski 6:2, 6:3. Radzio — Piątek 8:6, 4:6, 9:7. sobota: Chytrowski — Radzio 6:1, 6:0.

Dalszy ciąg eliminacji przewidziany jest w środę 2 maja br. w godzinach popołudniowych.

Szermierze Stali Kat. mistrzami Polski

WROCLAW, 29.4. (Tel. wł.). Pod znakiem zwycięstwa pojedynków, w których młodzież często dorównywała rutyniarzom, odbyły się tegoroczne drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce z udziałem CWKS, Stali Katowice, Ogniwa Warszawa i Stali Wrocław.

Pierwszego dnia, bagnet wygrał bezapelacyjnie CWKS. Dalsze konkurencje przyniosły jednak przewagę punktową Śląskiej Stali, która z powodzeniem walczyła z CWKS i Ogniwnem. Ostatnie dwa zespoły potrafiły nawiązać równorzędność walkę z katowiczankami, czego nie można powiedzieć o wrocławskiej Stali, walczącej na ogół słabo.

We florcie kobiet pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej podzieliły katowiczanki z zespołem

Ogniwa, a Liszkowskiej udało się wygrać tę konkurencję. W czasie zawodów uwidoczniła się duża różnica klasy między Liszkowską a Nawrocką i Włodarczykową.

Floret męski był sukcesem młodzieży. Pawłowski, Rydz, Kuszewski dorównują już rutyniarzom. O zwycięstwie pojedynku świadczy fakt, że aż 5 zawodników miało po dwa zwycięstwa. W broni tej zwyciężył Pawłowski z Ogniwa. W szpadzie pierwsze i drugie miejsce przypadło zawodnikom z Ogniwa, ale dalsze pozycje zdobyła młodzież.

Ostateczne wyniki są następujące: Bagnet. Po zwycięstwach zawodniczek z CWKS Królikowski i Pałga zajęli pierwsze miejsca. Dużym talentem błysnął Hrobok ze Stali,

walcząc z mistrzami Polski jak równy z równym.

Zespołowo zwyciężył CWKS — 15 pkt. 2) Stal Katowice — 10 pkt., dalej Ogniwo — 7 pkt., Stal (Wrocław) — 4 pkt.

Indywidualnie: 1) Pałga (CWKS) — 7 zwycięstw, 2) Królikowski (CWKS) — 6, 3) Hrobok Stal (Kat.) — 5, 4) Falkowski Ogniwo — 4.

Floret kobiet: drużynowo — Ogniwo i Stal Katowice po 13 pkt., CWKS — 7 pkt., Stal Wrocław — 3 pkt.

Indywidualnie: Liszkowska — 7 zwycięstw, Nawrocka i Kwietniewska — po 6, Włodarczykowa — 5. Na dalszych miejscach uplasowały się Pittulówna i Łuczek, obie CWKS oraz Niwka i Musiałówna Stal Wrocław.

Floret mężczyzn — drużynowo: — 1) Stal Katowice — 13 pkt., 2) Ogniwo Warszawa — 10 pkt., 3) Stal Wrocław — 8 pkt., 4) CWKS — 5 pkt.

Indywidualnie: — Pawłowski Ogniwo — 6 zwycięstw, Sobik i Rydz — po 5, Woronin — 4, od 5 do 8 miejsca. Twardokens CWKS, Kuszewski Stal Wrocław, Piątkowski Ogniwo i Królikowski po 2 pkt.

Szpada — drużynowo: — 1) Stal Katowice — 14 pkt., 2) CWKS — 12 pkt., 3) Ogniwo — 7 pkt., 4) Stal Wrocław — 3 pkt.

Indywidualnie: — 1) Nawrocki — 6 zwycięstw, Laskowski — 5, Rydz — Stal Katowice — 4, Przedziecki — 4, Holly, Grodner, Suski i Ostankowicz po 2 zwycięstwa.

Walki na szable zakończyły się drużynowym i indywidualnym zwycięstwem wrocławskiej Stali, w której doskonale spisał się Suski.

Wyniki: Stal Wrocław 15,5 pkt., CWKS — 14 pkt., Stal Katowice 10 pkt., Ogniwo Warszawa 8,5.

Tytuł drużynowego mistrza Polski w szermierce na rok 1951 zdobyła Stal Katowice 60 pkt., 2) CWKS — 53, 3) Ogniwo Warszawa — 45,5, 4) Stal Wrocław — 33,5.

Zeglarze, wioślarze i kajakarze otworzyli sezon

W niedzielę, 29 bm. w Warszawie otworzony został sezon sportów wodnych. Po raz pierwszy uroczystość obchodzili wspólnie żeglarze, motorowodnicy, wioślarze i kajakarze wszystkich zresztą sportowców.

Po lokalnym otwarciu poszczególnych przystani, które nastąpiło o godz. 10 barwne kolumny sportowców wszystkich zresztą pomaszerowały na przystań Młodzieżowego Domu Kultury, by stanąć tam pod masztami w pokójnej liczbie ok. 1.500 osób.

Uroczystość rozpoczęło podniesienie bandery, które odbyło się w obecności zaproszonych przedstawicieli władz państwowych, organizacji społecznych i świata sportowego.

Przemówienie przewodniczącego Sto-

tecznego Komitetu Kultury Fizycznej — mjr. Giedgowda — poświęcił znaczenie tej po raz pierwszy wspólnie przez wszystkich sportowców wodniaków odbytej imprezy.

W imieniu sportowców przemówił akademik mistrz świata Kocera, który rzucił hasło: „Każdy żeglarz, wioślarz i kajakowiec posiadaczem SPO”.

Po południu odbyły się efektowne pokazy zespołowego pływania ślizgowców oraz defilada kajaków, łodzi wiosłowych i żaglowych, podczas której liczni widzowie zgromadzeni na wybrzeżu zapoznali się z poważnym dorobkiem sportowców wodnych na odcinku zaopatrzenia w sprzęt i wyszkolenia młodych, nowych kadr. Osiągnięcia te nie były w stanie zatrzeć usterek w organizacji imprezy, co wskazuje na konieczność

wzmocnienia współpracy z zarządami poszczególnych sekcji sportów wodnych i podciągnięcia dyscypliny wykonawców.

W tym samym dniu, otworzyli sezon wszyscy wodniacy w całej Polsce. Podobne uroczystości odbyły się m. in. w Lublinie, Bydgoszczy i Krakowie.

Szczyptorniaki

I LIGA
KRAKÓW, 29. 4. (Tel. wł.) **Włókniarz Łódź — Ogniwo Kraków 13:7 (4:4).**

Bramki zdobyli: Szulc — 9, Bujnowicz — 3 i Hejman, a dla Ogniwa — Ciesielski, Lenc i Wasilewski — po 2, oraz Krupa — 1.

KATOWICE, 29. 4. (Tel. wł.) Budowlani Chorzów — Kolejarz Górnego 6:3 (4:1). Bramki dla Budowlanych: Laska — 3, Faber — 2, Szulak — 1. Dla Kolejarza — Macioszek — 3.

Spółnia Katowice — AZS Katowice 6:28 (5:11). Bramki dla AZS zdobyli: Garbacz — 11, Wiatrak — 5, Nlestrój i Foksiński — po 3, Sidelko i Kopel — po 2, Kaldonek i Hruszcz — po 1, dla Spójni: Tomecki — 2, Gmyrek — 2, Dauksza i Otręba — po 1.

Kolejarz Tarnowski Góry — Budowlani Opole 5:0 (w. o.).
1. Budowlani Chorz. (1) 11 22:0 103:42
2. Włókniarz Ł. (4) 11 14:4 71:42
3. Budowlani Opole (2) 11 18:7 81:46
4. AZS Katowice (4) 11 12:10 107:49
5. Kol. Tarn. Góry (5) 11 10:12 81:77
6. Spółnia Kat. (5) 11 8:14 78:112
7. Kolejarz Górnego (7) 11 5:19 84:188
8. Ogniwo Kr. (8) 11 2:10 84:106

II LIGA

KRAKÓW, 29.4. (Tel. wł.). Unia Kraków — Stal Siemianowice 16:5 (8:2).
BYDGOSZCZ, 29.4. (Tel. wł.). Włókniarz Kr. — Kolejarz Bydgoszcz 4:9 (1:4).
WROCLAW, 29.4. (Tel. wł.). AZS Wrocław — Kuźnia Stal Rezbórz 8:8 (8:4).
KATOWICE, 29.4. (Tel. wł.). Górnik Siemianowice — Kolejarz Opole 9:11 (4:6).

1. Stal Kuźnia K. (1) 11 19:8 94:86
2. Unia Kr. (2) 11 14:6 81:84
3. Kolejarz Opole (3) 11 12:8 86:87
4. AZS Wrocław (4) 9 9:19 82:80
5. Górnik Siem. (5) 11 8:14 79:84
6. Kolejarz Bdg. (7) 10 7:15 61:89
7. Włókniarz Kr. (8) 11 7:15 80:84
8. Stal Siem. (9) 10 2:10 80:95

Przegląd Sportowy
Redakcja Komitetu
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”
Rocznica: Warszawa, ul. Nowogrodzka 48
Tel.: 8-74-03, 8-70-01, 8-74-04, 8-82-31.
Administracja:
Warszawa, ul. Włocławska 15.
Złożono w Drukarni: Z. M. P. Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik” Nr. 2
2-3-30404

Puchar Polski

Budowlani (Ch) — Kolejarz (Olszt.) 6:1

Włókniarz (P) — Stal (R) 4:1

OLSZTYN, 29. 4. (Tel. wł.). Rozegrany w Olsztynie zaległy mecz z 1/16 rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski, pomiędzy miejscowym Kolejarzem a Budowlanymi Chorzowa zakończył się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem gości 6:1 (3:0).

Na tle wysoko zaawansowanych technicznie Ślązaków, ujawniły się w całej pełni taktyczne i techniczne braki olsztyńskich. Szczególnie rażąco bezplanowe zagrania linii napadu Kolejarza. O wiele lepiej spisała się olsztyńska obrona i pomoc. Na szczególne wyróżnienie zasługuje bramkarz olsztyński, Boguszewicz.

U Ślązaków wyróżnił się inteligentną grą Janduda, który dla olsztyńskich stanowił trudną do przebycia zapórę. W ataku brylował Spodzieja, zdobywca trzech bramek, a szybkimi rałdami zaimponował widowni w pierwszej połowie meczu Barański. Janik był niezbyt zatrudniony.

Bramki strzelili dla Budowlanych: Piśtula, Barański, Czulił po 1 i Spodzieja — 3. Dla Kolejarza — Kamiński. (RK)

WŁÓKNIARZ PABIANICE — STAL RĄDOM 4:1 (0:1)

ŁÓDŹ, 29. 4. (Tel. wł.). Powtórzenie meczu między zespołami Włókniarza i Stali zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy byli zespołem bardziej wyrównanym. Wprawdzie bramki zdobyte przez nich (jedna z rzutu karnego, z zamieszania podbramkowego, je-

dna przy pomocy ręki, której sędzia nie zauważył) nie należały do efektywnych i były raczej wymuszone — to jednak końcowy wynik odpowiada w zupełności ukladowi sił.

Radomianie rozczarowali przede wszystkim swą postawą na boisku. Był moment kiedy chcieli demonstracyjnie przerwać mecz. Najlepszymi zawodnikami byli u nich: stoper Opałka i trójka napadu: Rejmed, Czapliski i Maciąg.

Bramki dla Włókniarza zdobyli: Kurowski — 3 i Dąbrowska — 1. Dla pokonanych — Czapliski.

Towarzyskie

mecze

piłkarzy

WARSZAWA, 29. 4. Gwardia Warszawska — Kolejarz Warszawa 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Ochmański i Olszewski; dla pokonanych — Szulzarz.

Drugoligowa Gwardia po beznadziejnym kopaniu pod hasłem: „aby wyżej i dalej”, zasłużyła pokonała drużynę kolejarzy, zasiloną 6 ligowcami.

Jedynym zawodnikiem grającym do brzo był Szulzarz, który z meczu na mecz coraz bardziej poprawia swą formę. Łącz. pilnowany przez Maruszkiewicza II, denerwował swą beztroską kolegów i publiczność.

W Gwardii na wyróżnienie zasługują Cichocki i Waśko, którzy usiłovali do gry wprowadzić element zespołowej i pewnej myśli.

ŁÓDŹ, 29.4. (Tel. wł.). ŁKS Włókniarz — Górnik Wałbrzych 3:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Gustowski i Zygmunt oraz jedna samobójcza, dla pokonanych — Słaby i Ignaczak.

WROCLAW, 29.4. (Tel. wł.). Włókniarz Kraków OWKS Wrocław 4:3 (2:0). Celi czas nieznacznie przewagę mieli zwycięzcy, dla których bramki strzelili: Bozek — 2, Nowak i Browarski — po 1. W drugim meczu włókniarz pokonał wrocławską Stal 4:3 (1:0).

RĄDOM, 29.4. (Tel. wł.). Włókniarz Rądom Gwardia Kielce 2:2 (1:2). Bramki dla Włókniarza Poszytek i Szymański, dla Gwardii Jabłoński — 2, sędzia Chława.

GDANSK, 29.4. (Tel. wł.). I ligowy Kolejarz Poznań uległ II ligowej drużynie Kolejarza Gdańsk 0:1 (0:1). Drużyna poznańska wystąpiła osłabiona brakiem Anioły i Białesa. Zwycięską bramką dla Kolejarza gdańskiego zdobył w 29 min Musiał.

LUBLIN, 29.4. (Tel. wł.). Drużyna wojewódzkiej klasy wydziałowej Gwardia Lublin pokonała II ligowy zespół OWKS Lublin 1:0. Strzelcem zwycięskiej bramki był prawoskrzydłowy Gwardii Ruszkiewicz.

BYDGOSZCZ, W Aleksandrowie Kujańskim CWKS, przebywający na obozie kondycyjnym w Cielichowie, pokonał reprezentację miasta 11:1 (10:0).

KATOWICE, Na Śląsku padły następujące wyniki: Gwardia Kraków — Stal Biela 5:2 (2:0), Unia Chorzów — Ogniwo Bytom 2:2 (0:1), Górnik Knurów — Górnik Bytom 3:1 (2:0).

Liga ping-ponga

WARSZAWA, 29.4. Budowlani W-wa — Stal Siemianowice 7:3. Punkty dla Budowlanych zdobyli: Gaj — 3, Gayer 2, Pęczkowski — 1 i Gaj, Pęczkowski — 1; dla pokonanych Pęczkiewicz — 2 i Kawczyk — 1.

WARSZAWA, 29.4. Kolejarz W-wa — Stal Siemianowice 2:8. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pęczkiewicz — 3, Kawczyk — 2, Robek — 2 i Kawczyk, Robek — 1; dla pokonanych Jagodziński.

LUBLIN, 29.4. (Tel. wł.). Ogniwo Lublin — Kolejarz Toruń 3:7.
POZNAN, 29.4. (Tel. wł.). Stal Poznań — Ogniwo Kraków 5:5.

Włókniarz Łódź — Unia Chorzów. Mecz nie odbył się.
1. Ogniwo Wrocław (1) 14 22:8 103:57
2. Ogniwo Kraków (2) 15 25:7 99:51
3. Budowlani, W-wa (3) 15 22:8 89:41
4. Stal Siemian. (4) 10 17:15 84:46
5. Kolejarz W-wa (5) 15 14:16 80:70
6. Unia Chorzów (6) 15 13:15 60:42
7. Włókniarz Łódź (7) 14 13:15 67:75
8. Ogniwo Lublin (8) 16 9:25 68:92
9. Stal Poznań (9) 16 6:24 58:102
10. Kolejarz Toruń (10) 15 5:27 58:128

Mistrzostwa pięściarskie ZS Budowlani

KATOWICE, 29. 4. (Tel. wł.). Na starcie mistrzostw pięściarskich ZS Budowlani stanęło 86 zawodników; zabrakło Brzezińskiego i Maciejewskiego z Myslowie, przygotowujących się do egzaminu dojrzałości. Człowiek pięściarsze Budowlanych wykazali normalną formę, odnosili się jednak wrażliwie, iż nie wszyscy byli dobrze przygotowani. Np. Kraus mimo pewnych zwycięstw (wygrał wszystkie walki przed czasem) był zbyt sztywny i walczył z mniejszą niż zwykle precyzją. Również Krzeminski, mimo zwycięstwa mistrzostwa, nie błysnął specjalną formą i zdaje się, że zawodnik ten nie ożni dalszych postępów.

Wyniki finałów w kolejności wag: Murawski (Szczecin) pokonał Zabawę (Katowice). Gren (Opole) wygrał

na skutek dyskwalifikacji w III starciu Kowalewskiego (Szczecin). Możliwy (Warszawa) zwyciężył Jurdecki (Jelenia Góra). Rudner (Jelenia Góra) wygrał z Wojtkowiakiem (Poznań). Koch (Katowice) pokonał Zielińskiego (Poznań). Sternik (Poznań) pokonał Kulturydza (Jelenia Góra). Małkowski (Jelenia Góra) wygrał przez t. k. o. w I rundzie z Puchem (Lublin). Kraus (Opole) wygrał z Grzesiakiem (Poznań) przez poddanie się przeciwnika w II rundzie. Krzeminskiemu (Opole) poddał się w II rundzie Szezielerak (Jelenia Góra). Jeż (Jelenia Góra) wygrał przez dyskwalifikację w trzecim starciu z Kubią (Katowice).

Punktacja drużynowa: 1) Jelenia Góra — 29 pkt., 2) Opole — 17 pkt., 3) Poznań — 14 pkt.

Powstała sekcja bokserska

Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

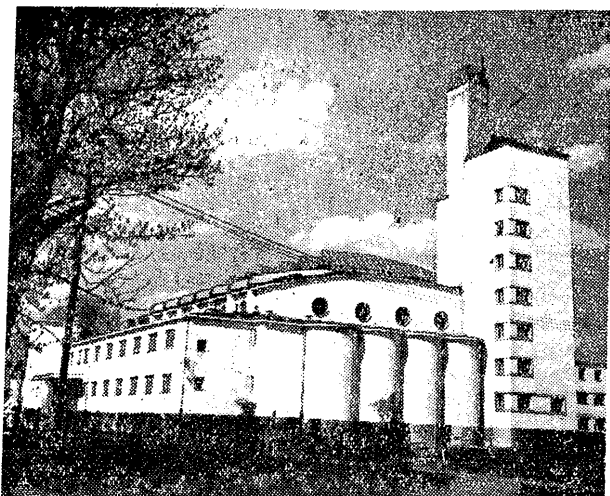
Polski Związek Bokserski uchwałą walnego zgromadzenia został przeorganizowany na sekcję bokserską przy GKKF.

Obrady podsumował z ramienia GKKF kpt. Lempart, który stwierdził, że zły dyskusja nie była wyzerująca, gdyż nikt z delegatów nie zastanawiał się nad wytycznymi, którymi powinien kierować się nowy zarząd sekcji. A przed sekcją stoją wielkie zadania, które powinny być w głównej mierze oparte na zagadnieniach:

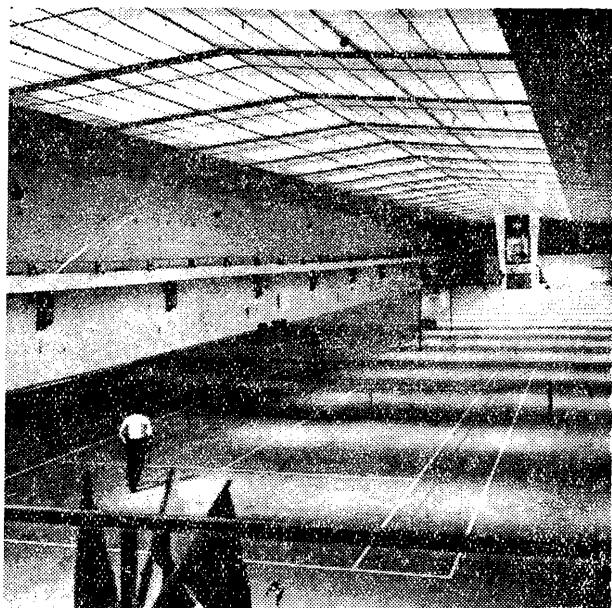
- 1) jednolitego szkolenia;
- 2) jednolitego kalendarza;
- 3) klasyfikacji zawodników.

Do zarządu nowej sekcji wchodzi: Jędrzejewski (Budowlani), Mrozowski (Spójnia), Neuding (Gwardia), Krasuski (Ogniwo), Danowska (Ogniwo), Maciejewski (CWKS), Zmarzlik (Unia), Lisowski (Unia), Mrówczyński (Ogniwo), Kopera (Spójnia), Dr Albricht (CWKS), Seindensmidt (Gwardia), Zapłatka (Spójnia).

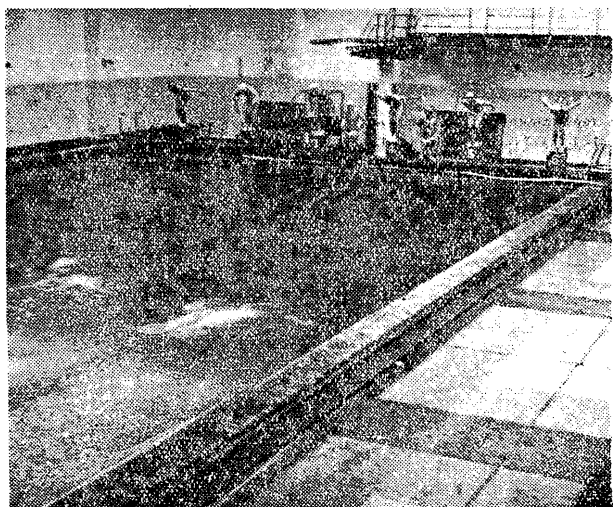
Trzy razy AWF



Główny pawilon



Niedawno wykonana kryta hala



Kryta pływalnia

Foto E. Franckowski

Rozmowa z kadrami polskiego sportu

AWF im. gen. K. Świerczewskiego
przodującą uczelnią

SPOŚRÓD czterech uczelni w. f. w Polsce na pierwszy plan wysuwa się Akademia Wychowania Fizycznego im. gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie na Bielanach. Jest ona nie tylko najpiękniejszą szkołą tego typu w Polsce, ale również jedną z przodujących w Europie.

Państwo Ludowe, dbając o wszechstronny rozwój młodzieży, dba również o wykształcenie najlepszych kadr wychowawców fizycznych. AWF zapewnia studentom wszelkie warunki wydajnej, spokojnej pracy.

Akademia położona jest na północnym krańcu Warszawy. Przylega ona do lasu bielańskiego, a od Wisły oddzielona jest tylko wałem przeciwpowodziowym. Olbrzymi, obejmujący kilkadziesiąt ha obszar to właściwie wielki park sportowy.

WSPANIAŁE URZĄDZENIA

Znajdują się tam wszystkie urządzenia sportowe. Dwa wielkie boiska z bieżniami (400 i 500 m) nadają się do rozgrywania wszelkiego rodzaju zawodów. Poza tym jest specjalne boisko dla lekkoatletyki i gier sportowych, pokryte nawierzchnią kortową. Do małego szczyptniaka jest specjalne boisko, na którym można rozgrywać również mecze siatki i kosza. Siatkarze mają zresztą wyłącznie dla siebie, specjalne boisko, pięknie położone w zagłębieniu terenu Strzelnicza, boisko gimnastyczne i atletyczne oraz budynek na ukończeniu kortu.

dopełniają całości urządzeń sportowych Akademii.

W lesie, którego część znajduje się również na terenie należącym do uczelni przebiegają trasy torów przeszkód. Tęte nie są jednak dostosowane do wymogów SPO i należałoby je przerobić lub wybudować obok nich przepisowe.

Z pomieszczeń krytych, na wyróżnienie zasługuje wspaniała, największa w Polsce hala sportowa, na której jednocześnie ćwiczyć może kilka grup studentów. Poza nią Akademia posiada cztery sale gimnastyczne, z której jedna przeznaczona jest do siatkówki i koszykówki, ośrodek atletyczny i piękna, kryta pływalnia.

WSZECHSTRONNE WYKSZTAŁCENIE

Osiem zakładów naukowych zapewnia absolwentom uczelni wszechstronne wykształcenie i solidne podstawy naukowe. Siedem działów praktycznych umożliwia studentom specjalizację w poszczególnych gałęziach sportu.

Warunki studiów są zatem wspaniałe. Młodzież zdobywając w tej uczelni wiedzę nie może również narzekać na zbyt nudny i przeładowany teorią, oderwany od życia program. Zajęcia praktyczne stanowią około 60 proc. Odbijają się one pod okiem najlepszych specjalistów.

Zajęcia praktyczne obejmują także pracę instruktorską. Studenci trzeciego roku studiów mają w tym celu

Przed startem do wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”

W atmosferze braterstwa i przyjaźni

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”)

PRAGA, 29.4. (Tel. wł.). Przygotowania do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” zostały już zakończone. W poniedziałek 12 zespołów reprezentacyjnych wyruszy na długą trasę, by w braterskiej i sportowej atmosferze walczyć o palmę pierwszeństwa, by swym udziałem w wyścigu zmanifestować wolę walki o pokój i postęp.

Przewodniczący COS Józef Truhlar w odezwie do kolarzy powiedział: „Bądźcie w zawodach jak skrzydła pokój, bądźcie tego pokój obrońcami, niech wasz wysiłek i trud przyczyni się do jego zwycięstwa i umocnienia”.

WYŚCIG PRZYJAŹNI

Wyścig Praga — Warszawa będzie wielką manifestacją przyjaźni sportowców krajów demokracji ludowej z postępowymi sportowcami państw kapitalistycznych. Kolarze wszystkich biorących udział w wyścigu narodów — to serdeczni przyjaciele, to ludzie walczący o wspólne cele.

Ta wspólnota zarysowała się od pierwszej chwili pobytu wszystkich drużyn w Pradze. Serdeczne powitania, braterska wymiana uścisków dłoni między Duńczykami, Finami, Polakami, Rumunami, Niemcami, między kolarzami wszystkich państw stworzyły atmosferę cechującą sportowców reprezentujących postęp, atmosferę, jaka nie panuje na żadnej imprezie urzędowej przez zachód.

WSPÓLNA WALKA O POKÓJ

W piątek w redakcji „Rudeho Prava” odbyło się wspólne spotkanie reprezentantów „wszystkich drużyn” biorących udział w wyścigu, wzajemne poznanie się, wzajemna wymiana myśli.

Z radością uczestniczymy w wyścigu, który się odbywa pod hasłem pokój — powiedział kierownik węgier-

skiej drużyny Ilahy. — Każdy kilometr przejechany w tym wyścigu będzie kamieniem milowym na drodze do socjalizmu, na drodze walki o pokój.

Serdecznie witamy oklaskami kierownika drużyny niemieckiej, Pawelka powiedział:

— Przyjaciele, Niemcy prowadzą wielką walkę. Nasz naród z dnia na dzień przekonuje się, że droga do socjalizmu, po której prowadzi nas prezydent Pieck jest słuszną. Nasz naród pracuje po to, abyśmy plan 5-letni nie tylko wykonali, ale znacznie przekroczyli. Wrogowie pokój robią wszystko, aby pokrzyżować nasze usiłowania. Chcą, aby Niemcy stały się drugą Koreą. Naród niemiecki i jego młodzież pokrzyżuje jednak zbrodnicze plany wrogów pokój. Udziałem w wyścigu Praga — Warszawa dokumentujemy naszą wolę wspólnej walki o pokój.

Kierownik drużyny włoskiej deputowany Taroci powiedział m. in.:

— Klasa robotnicza Włoch walczy, aby nasz kraj znalazł się także między narodami socjalizmu i postępu. Nasza walka jest bardzo ciężka. Mimo usiłowań amerykańskich zaprzedańców, mimo wielu trudności zebraliśmy 17 milionów podpisów pod Sztokholmskim Apellem Pokoju, mimo wielu przeciwności i trudności bierzemy udział w wyścigu Praga — Warszawa i tym sposobem robotnicy nasi reprezentujący cały naród

włoski dokumentują swą wolę walki o pokój.

„BĄDŹCIE CZUJNI”

Wszystkim uczestnikom wyścigu Praga — Warszawa organizatorzy czechosłowaccy wręczyli portrety niezapomnianego bojownika o pokój Juliusza Fucika. Jego słowa widniejące pod fotografią: „Ludzie, bądźcie czujni!” — są hasłem dla wszystkich, którzy się zgromadzili pod wspólnym sztandarem pokój.

Wyścig Praga — Warszawa odbędzie się w tym roku bez udziału kolarzy albańskich. Reżim tytułowy robił Albańczykom nie kończące się trudności z wydaniem wiz przejazdowych. Albańczycy nie mogli przyjechać do Pragi, ale przysłali list, w którym podkreślają, iż będą myśleli o wszystkich uczestnikami Wyścigu Pokoju. Szykany Tito i Rankovicza nie potrafili nigdy zmniejszyć przyjacielskich i braterskich uczuć sportowców Albanii dla postępowych sportowców Europy.

U PRZYJACIÓŁ

Praga godnie przygotowała się na przyjęcie gości. Na ulicach widnieją plakaty Wyścigu Pokoju. O wyścigu mówią się w fabrykach, w urzędach, na ulicy. Koło hoteli „Flora” i „Prah”, gdzie mieszkają zawodnicy, gromadzą się grupki ludzi, wskazując na wychodzących reprezentantów państw biorących udział w wyścigu.

— To Niculescu, a to Ostergaard, a to Kapiak.

Znają tu wszystkich bohaterów poprzednich wyścigów. Prażanie witają ich serdecznie, jak starych przyjaciół.

O tym, że wyścig Praga — War-

sa stanowi główny temat ludzi pracy Czechosłowacji, że żyją tym wyścigiem, świadczą zobowiązania, podejmowane przez załogi fabryk i kopalni.

Pracownicy fabryki Chronotechna wysłali do uczestników wyścigu list, w którym piszą:

— W czasie trwania wyścigu Praga — Warszawa nasi przodownicy pracy będą pracować pod hasłem „Dokąd się będą toczyć koła uczestników wyścigu Praga — Warszawa, będą się toczyć koła naszych maszyn na ich cześć”. Przewodnicy pracy naszych zakładów ofiarują drużynie CSR zastawę przechodni, który zdobyli za przekroczenie normy w wysokości 200 proc. Niech ten sztandar prowadzi naszą drużynę do zwycięskiego celu, tak jak nas prowadził do zwycięstw w produkcji.

Górnicy w kopalniach i pracownicy zakładów praskich zgłosili dodatkowe zobowiązania na czas trwania wyścigu.

Ta wspaniała atmosfera udzieliła się wszystkim uczestnikom wyścigu Praga — Warszawa. Oświadczając oni, że będą walczyć twardo i ambitnie na trasie. Wszyscy są przygotowani bardzo dobrze. Węgrzy, Bułgarzy, Rumuni i Polacy twierdzą, iż w tym roku wystawili drużynę znacznie silniejszą i lepszą, niż w latach ubiegłych. Zapowiadają to wywołanie walkę. Zaczyna się wyścig Praga — Warszawa. Zaczyna się bój w imię pokój, w imię braterstwa narodów.

J. Zmarzlik

Numery startowe kolarzy

BULGARIA — 1. Dimow, 2. Krestow, 3. Iwanow, 4. Bobczew, 5. Dimitrow, 6. Kolew.

DANIA — 7. Hansen, 8. Røpke, 9. Olsen, 10. Jorgensen, 11. Ostergaard, 12. Jensen.

FINLANDIA (TUL) — 13. Kasslin, 14. Arenius, 15. Mäkilä, 16. Niemelä, 17. Kienaho, 18. Punkkinen.

FRANCJA (FSGT) — 19. Collot, 20. Dieudegard, 21. Rochards, 22. Lacroix, 23. Labre, 24. Pierlo.

POLONIA FRANCUSKA — 25. Feliks Klabinski, 26. Bronisław Klabinski, 27. Wesoły, 28. Kulczyński, 29. Gnoński.

WŁOCHY (Feder. Sportu Robotniczego) — 31. Ferri, 32. Pariani, 33. Polinski, 34. Puppo, 35. Piccola, 36. Gori.

WĘGRY — 37. Oltrős, 38. Kiss-Dala, 39. Bartosiek, 40. Kiss, 41. Sere, 42. Vida.

NRD — 43. Dinter, 44. Fensl, 45. Gaede, 46. Meister, 47. Trofflich, 48. Leber.

RUMUNIA — 49. Niculescu, 50. Norhadian, 51. Sandru, 52. Maxim, 53. Pantazescu, 54. Janite.

TRIEST — 55. Zanolla, 56. Donadel, 57. Sotti, 58. Rebulla, 59. Spinelii, 60. Bordon.

POLSKA — 61. Kapiak, 62. Wójcik, 63. Wrzesiński, 64. Hadasik, 65. Wład. Klabiński, 66. Pietraszewski.

CSR — 67. Vesely, 68. Ruzicka, 69. Svoboda, 70. Szramek, 71. Knezourek, 72. Peric.

Godziny startu i finiszu na terenie Polski

Godziny startu i prawdopodobne terminy przybycia kolarzy na metę na terenie Polski ustalono następująco:

VI etap niedziela 6 maja Ostrawa — Katowice (179 km) start godz. 12, przybycie złołowski na metę w Katowicach godz. 17.10

VII etap poniedziałek 7 maja Katowice — Wrocław (193 km) start godz. 12, metę godzina 17.30.

VIII etap wtorek 8 maja Wrocław — Łódź (218 km), start godz. 11.30, metę godzina 17.15.

IX etap środa 9 maja Łódź — Warszawa (143 km) start godz. 14.30, metę godz. 18.

(J. Z.)

O mistrzostwo świata

Botwinnik — Bronsztajn 10:9

W OSIEMNASTEJ partii meczu o mistrzostwo świata Botwinnik grający czarnymi zastosował „obronę słowiańską”. Już w debiucie biśle uzyskały przewagę pozycyjną. Korzystając z osiągniętej przewagi Bronsztajn rozpoczął natarcie na skrzydle królewskim. Mistrz świata przeszedł do obrony. W 27 posunięciu białe ofiarowały gońca za 2 pionów i wtargnęły skoczkiem do obozu przeciwnika. Gra zaostriżyła się. Botwinnikowi udało się wymienić niebezpiecznego skoczka białych, w wyniku czego czarne uzyskały szanse na remis. W silnym niedoczasie mistrz świata zagrał nienajlepiej i Bronsztajn efektywnym manewrem powiększył wydatnie swoją przewagę. Partię odłożono z szansami na wygraną białych.

Wynik walki zależał od tego, jakie

posunięcie zapisał Bronsztajn przy odkładaniu partii. Mógł on odzyskać zaoferowaną figurę, zachowując lepszą pozycję. Bronsztajn, pomimo iż myślał 32 minuty nad oddanym do koperty posunięciem, nie znalazł najsilniejszego ruchu. Botwinnik obronił się bardzo precyzyjnie i powstrzymał pochodzący z pionów „przebieg”. Bronsztajn zaoferował wówczas drugiego gońca, by za wszelką cenę wyzyskać siłę swoich zaawansowanych, wolnych pionów, lecz wysiłki jego spełziły na niczym.

W 57 posunięciu ta najostrzejsza walka ze wszystkich stoczonych dotychczas w meczu zakończyła się na remis wiecznym szachem.

Dziewiętnasta partia zakończyła się zwycięstwem Botwinnika, który prowadził obecnie 10:9.

J. Ch.

J. Samulski